

Warto jeszcze zwrócić uwagę na ciekawą przedmowę Bogdana Grzełońskiego, także autora starannych przypisów, wielce przydatnych i niekiedy prostujących nie-liczne pomyłki, jakie zakradły się do wspomnień. Jeden wyjątek: trudno zgodzić się z twierdzeniem, że ogłoszona w Rumunii w marcu 1938 r. konstytucja miała charakter faszystowski (s. 41, przypis 69). Kładła ona podwaliny pod ustrój autorytarny, oparty na dyktaturze królewskiej, a więc w stylu bardziej tradycyjnie rozumianej prawicy. Związani z monarchą (Karolem II) politycy podjęli walkę także z Żelazną Gwardią, z ugrupowaniem uznawanym za faszystowskie. Można też było dodać (s. 141), że wspomnienie Kurta Schuschnigga *Im Kampf gegen Hitler. Die Überwindung der Anschlussidee* (Wien 1949) ukazały się także po polsku (*W zmaganiu z Hitlerem. Przewyciężanie idei Anschlusu*, Kraków 1978), opatrzone przedmową i przypisami Henryka Batowskiego.

Stanisław Zerko

RAUL HILBERG: *Die Vernichtung der europäischen Juden*. T. 1-3. Fischer Taschenbuch Verlag 1990, 1352 ss., mapy, tabele, wykresy.

*The Destruction of the European Jews* pióra Raula Hilberga ukazało się po raz pierwszy w Chicago w 1961 r. Jest rzeczą zdumiewającą, iż dopiero po 21 latach dzieło wydano w języku niemieckim. Opublikowane zostało w 1982 r. w niewielkim nakładzie przez małe zachodniobermberskie wydawnictwo Verlag Olle&Wolter, musiało jednakże upłynąć kolejnych 8 lat, by uznana tymczasem za najlepszą, wyczerpującą monografię *Holocaustu* praca Hilberga dotarła do szerokiego kręgu czytelników z Republiki Federalnej.

Obydwa niemieckie wydania różnią się od ogłoszonej w 1961 r. wersji. Bada- niom dziejów zagłady europejskich Żydów Hilberg (urodzony w 1926 r. w Wiedniu, od 1939 r. na emigracji: ostatnio wykładał nauki polityczne na uniwersytecie w Vermont w Stanach Zjednoczonych) poświęcił całe swe dorosłe życie. Po ogłoszeniu pierwszego wydania *The Destruction* stale poszerzał podstawę źródłową, docierając do materiałów, które zostały odkryte lub udostępnione nieco później. Pozwoliło mu to wprowadzać do swej monografii znaczne uzupełnienia i eliminować pomyłki. Odnotować jednak należy — co przyznaje we wstępie sam autor — iż dokonane korekty i rozbudowa niektórych części nie wpłynęły na zasadniczą zmianę ani struktury książki, ani kształtu zawartej w niej rekonstrukcji *Holocaustu*. Obraz przedstawionych wydarzeń jest jednak znacznie pełniejszy.

*Opus magnum* Hilberga stawiane jest wyżej niż ogłoszony nieco wcześniej tom Geralda Reitlingera (*Die Endlösung. Hitlers Versuch der Ausrottung der Juden Europas 1939 bis 1945*, Berlin 1956, wyd. 4 poprawione 1961), również uchodzące za dzieło klasyczne. Raul Hilberg jest chyba najlepszym znawcą niemieckich archi- waliów dotyczących „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Chłodny w nar- racji, precyzyjny i szczegółowy opis wszystkich kolejnych etapów procesu zagłady Żydów koncentruje się na właściwych realizatorach *Holocaustu*, jakimi były poszczególne ogniwa władzy, urzędy Trzeciej Rzeszy oraz ich personel. Wśród sprawców Żbrodni obok czołowych polityków nazistowskich, *SS-mannów* i funkcjonari- szy partyjnych znaleźć można policję i wojsko, pracowników potężnej niemieckiej machiny biurokratycznej i dyplomatów, przemysłowców i prawników, także lekarzy i pra- cowników kolei. Obok nich, lecz j- kby na drugim planie, spotyka czytelnik insty- tucje i organizacje z poszczególnych krajów okupowanych lub sojusznicznych.

Trudno byłoby choćby skrótowo omówić układ tej trzytomowej publikacji. Dość wspomnieć, że autor zajął się zarówno najwcześniejszą (tzw. aryżacja i przeprowadzony jeszcze w latach trzydziestych ekonomiczny etap antyżydowskiej polityki Trzeciej Rzeszy), jak i ostatnią (ewakuacja ośrodków zagłady i zacieranie śladów) fazą eksterminacji. Najwięcej miejsca zajęła analiza deportacji Żydów z poszczególnych krajów; autor omówił ten problem szczególnie dokładnie, uwzględniając specyfikę różnych regionów.

W ostatnim tomie znalazły się m.in. z jednej strony uwagi poświęcone powojennemu procesom sądowym, wytoczonym niektórym z realizatorów *Endlösung*, a z drugiej rozdział traktujący o kwestii odszkodowań. Osobno należy wskazać na ten fragment tekstu, w którym autor zajął się statystyką uśmierconych. Z ustaleń Hilberga wynika, że łącznie w latach 1933-1945 na kontrolowanych przez nazistów terytoriach straciło życie ok. 5 100 000 Żydów.

Monografia Raula Hilberga jest już dziełem fundamentalnym. Nowe, niemieckie wydanie tej pracy dodatkowo przyczyniło się do podniesienia jej walorów.

Stanisław Żerko

JANUSZ TAZBIR: *Protokoły mędrców Syjonu. Autentyk czy falsyfikat*. Interlibro, Warszawa 1992, 264 ss.

Konspiracyjna teoria dziejów, w tym też odbicie spiskowej wersji historii w literaturze pięknej, stały się przedmiotem zainteresowań profesora Janusza Tazbira, znanego historyka kultury dawnej Rzeczypospolitej. Owocem tych zainteresowań jest nieduża książka (czy raczej dłuższy esej) poświęcona osławionym *Protokołom mędrców Syjonu* spreparowanym na początku naszego stulecia przez carską Ochranę. Czytelnik otrzymuje jednocześnie załączony jako aneks pełny tekst *Protokołów*, zajmujący niemal połowę publikacji. Jest to ich pierwsza powojenna „oficjalna” edycja; w rzeczywistości tekst krążył po kraju za sprawą rozmaitych anonimowych wydawców. Nie tak dawno falsyfikat ten kolportowano w niektórych kościołach katolickich, m.in. warszawskich.

J. Tazbir obszernie prezentuje okoliczności, w jakich powstał falsyfikat, notabene będący plagiatem pamfletu opublikowanego w 1864 r. Wykazanie, iż chodzi o fałszerstwo, jest zresztą łatwe: udowodniono to już w okresie międzywojennym. Ciekawsze są natomiast dzieje odbioru *Protokołów* w różnych krajach i w różnych kontekstach historycznych, o czym autor pisze w sposób pasjonujący. Badanie spiskowej teorii dziejów oznacza bowiem nie tyle zajmowanie się historią manipulowania opinią publiczną, lecz przede wszystkim pochylenie się nad jednym z istotniejszych elementów świadomości społecznej. J. Tazbir poszedł tak jednym, jak i drugim śladem. Szkoda tylko, że tak skrótowo: o ile wątki polskie (oraz rosyjsko-radzieckie) zostały przedstawione stosunkowo obszernie, to szereg innych zagadnień tylko zasygnalizowano. Dotyczy to przede wszystkim spraw niemieckich.

Czy książka J. Tazbira zredukuje grono ludzi przekonanych o autentyczności *Protokołów*? Zapewne w ograniczonym zakresie, a to głównie ze względu na bariery intelektualne tych, dla których ów tekst jest źródłem historycznym i koronnym „dowodem” na słuszność tezy o żydowskiej konspiracji. Same *Protokoły* są w swej treści nudne i odznaczają się niskim poziomem, są wszelako atrakcyjne pod innym względem. Oferują otóż zwolnienie z prób zastanawiania się nad złożonością pro-